

*to są właśnie takie historie które
nie znajdują się nigdy w żadnych podręcznikach
one się toczą potajemnie w małych mieszkaniach
i piwnicach*

bo ona miała kiedyś myśl że się przytuli
/przecież nie można jej tego zabronić/
a on zawsze *był taki na miejscu* i kiedy zerkał
na jej długie nogi /zresztą na piersi pewnie też/
to czuła że ma klasę i z tej radości że *kiedyś może*
promiennie się uśmiechała.
przez jakiś czas mijali się milczeniu lecz ona czuła że w powietrzu
wisi to coś co jej kazało myśleć o sprawie perspektywicznie.
pewnego dnia stanął u jej drzwi i wyszeptał coś o cukrze
a ona czując że to ten czas wciągnęła go do pokoju.
drzwi zamknęły się z niemym skrzypnięciem
gdy odchodził z łyżką soli.
jeszcze długo siedziała w oknie patrząc w dal.
tylko na parapecie usychały jej dłonie czekając na deszcz

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

msh, dodano 04.08.2019 17:48

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.